

Sygn. akt III USK 302/21

POSTANOWIENIE

Dnia 14 września 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z odwołania G. K.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w W.

o emeryturę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 14 września 2021 r.,

na skutek skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 8 września 2020 r., sygn. akt III AUa [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w [...] wyrokiem z dnia 8 września 2020 r. oddalił apelację wniesioną przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w J. z dnia 28 lutego 2020 r., którym zmieniono decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w W. z dnia 23 września 2019 r. i przyznano ubezpieczonemu G. K. prawo do emerytury górniczej od dnia 1 stycznia 2019 r.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. wniósł do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 8 września 2020 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie prawa materialnego, to jest art. 50c ust. 1 pkt 4 w związku z art. 50a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący powołał się na oczywistą zasadność tego środka zaskarżenia. Zdaniem skarżącego, Sąd drugiej instancji dopuścił się bowiem naruszenia art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach przez jego błędną interpretację i niewłaściwe zastosowanie - w bezspornym stanie faktycznym sprawy - skutkujące wydaniem oczywiście nieprawidłowego wyroku, którego konsekwencją było przyznanie prawa do emerytury górniczej, mimo niespełnienia łącznie niezbędnych ustawowych przesłanek. Skarżący podniósł równocześnie, że Sąd Apelacyjny, dokonując wykładni powołanego przepisu, uznał, iż praca wykonywana przy odwodnieniu kopalni na odkrywce jest pracą na odkrywce, o której mowa w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach, jednakże taka wykładnia jest całkowicie nieuprawniona, gdyż jeśli stanowisko pracy górnika odwadniaacza na odkrywce zawarte w wykazie stanowiącym załącznik nr 2 do rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994 r. nie zostało objęte wykazem stanowiącym załącznik nr 3 do tego rozporządzenia, to oznacza brak możliwości zaliczenia pracy wykonywanej na tym stanowisku w wymiarze półtorakrotnym. Sądy obu instancji nieprawidłowo przyjęły więc, że prace związane z odwadnianiem mogą być zaliczone do kwalifikowanej pracy górniczej, co potwierdza tezę o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Wypada również dodać, iż zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c., określającym wymogi formalne skargi kasacyjnej, skarga kasacyjna powinna zawierać wniosek o przyjęcie do rozpoznania i jego uzasadnienie. Należy zatem stwierdzić, że wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym wcześniej art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie winno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście,

biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Wypada też przypomnieć, że zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, jeżeli zaskarżone tą skargą orzeczenie zapadło wskutek oczywistego naruszenia prawa, zaś oczywiste naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurydycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPIUS 2002 nr 20, poz. 494 oraz z dnia 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNP 2003 nr 18, poz. 437) i jest możliwe do przyjęcia tylko wówczas, gdy orzeczenie jest niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami prawa (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1963 r., II CZ 3/63, OSPiKA 1963 nr 11, poz. 286). Powołanie się przez autora skargi kasacyjnej na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje go zatem do przedstawienia wyводу prawnego zmierzającego do wykazania kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, co daje podstawy do uznania skargi za oczywiście uzasadnioną, tj. podlegającą uwzględnieniu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 2009 r., II PK 223/09, LEX nr 585777 oraz z dnia 3 lutego 2010 r., II PK 304/09, LEX nr 602695). Innymi słowy, jeżeli skarżący powołuje się na oczywistą zasadność skargi, to powinien zawrzeć w niej wywód prawny, z którego ta oczywista zasadność będzie wynikała. Ma to być przy tym zasadność łatwo dostrzegalna już nawet przy pobieżnej lekturze skargi (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2010 r., V CSK 459/09, LEX nr 602638).

Zdaniem Sądu Najwyższego, oceniany w niniejszym postępowaniu wniosek skarżącego nie spełnia wyżej określonych kryteriów. Wstępnie Sąd Najwyższy stwierdza, że całe uzasadnienie tego wniosku nawiązuje do poglądów judykatury odnoszących się do kwalifikowanej pracy górniczej, o której mowa w art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach, zawierających trafną skądinąd konstatację, że praca na odkrywce w kopalniach węgla brunatnego jest odpowiednikiem pracy „w przodkach” pod ziemią wówczas, gdy polega na zatrudnieniu przy pracach bezpośrednio łączących się z procesami związanymi z pozyskiwaniem węgla brunatnego, a za prace wymienione w załączniku nr 3 do rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury mogą być uznane tylko takie czynności wykonywane przez górnika, które są bezpośrednio związane z wykonywaniem czynności w przodkach – przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębieniu szybów i robotach szybowych. Tymczasem przedmiotem sporu w okolicznościach niniejszej sprawy jest możliwość zakwalifikowania pracy wykonywanej przez ubezpieczonego jako „zwykłej” pracy górniczej w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach, czego skarżący zdaje się jednak nie dostrzegać, mimo że powołuje w podstawach zaskarżenia ten właśnie przepis.

Jak wyjaśnił zaś Sąd Najwyższy w wyroku z dnia z dnia 13 lipca 2016 r., I UK 117/16 (LEX nr 2096712), obecnie ustawodawca nakazuje odróżniać pracę górniczą, którą w kopalniach węgla brunatnego jest zatrudnienie na odkrywce przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nadkładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych (art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych) - oraz pracę górniczą, którą zalicza się w wymiarze półtorakrotnym, gdy praca ta jest wykonywana w przodkach bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach (art. 50d ust. 1

pkt 1 tej ustawy). Szczegółowe określenie stanowisk pracy, na których zatrudnienie zalicza się dla celów emerytalnych w wymiarze półtorakrotnym, powinno nastąpić w drodze rozporządzenia wydanego przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw gospodarki i ministrem właściwym do spraw Skarbu Państwa (art. 50d ust. 3 ustawy emerytalnej). Nowe rozporządzenie wykonawcze nie zostało jednak wydane i na podstawie art. 194 ustawy emerytalnej (tylko w zakresie niesprzecznym z przepisami tej ustawy) może być stosowane rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty. W rozporządzeniu tym stwierdza się w szczególności, że pracą górniczą w kopalniach węgla brunatnego są okresy zatrudnienia na stanowiskach wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik nr 2 do tego rozporządzenia (§ 2), natomiast okresami pracy w kopalniach węgla brunatnego zaliczanymi w wymiarze półtorakrotnym są okresy pracy na stanowiskach wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik nr 3 do rozporządzenia (§ 3). Wykaz stanowisk pracy określony w załączniku nr 3 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. odnosi się wyłącznie do wykonywanych zadań górnika, jeżeli spełniają one kryteria miejsca wykonywania pracy i jej charakteru określonego na mocy art. 50d ust. 1 pkt 1 (poprzednio art. 37 ust. 1 pkt 1) ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Wymaga przy tym podkreślenia, że wspomniany załącznik nr 2 do rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994 r. w punkcie 2 wymienia górnika - odwadniacza złóż na odkrywce. Jak ustaliły z kolei Sądy *meriti*, ubezpieczony w spornym okresie, mimo określenia jego stanowiska jako robotnika przy pracach ciężkich na odkrywce, faktycznie pracował przy odwadnianiu kopalni, obsługując „specjalną wiertnicę” i wykonując z jej pomocą odwierty na głębokość do 40 m, dzięki którym teren był odwadniany i „rozluźniany pod pracę specjalistycznych koparek” urabiających nadkład i urobek. Jeśli zaś o uznaniu pracy za pracę górniczą w rozumieniu przepisów o emeryturach i rentach nie decyduje zajmowane formalnie stanowisko, ale charakter czynności faktycznie wykonywanych przez

pracownika (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 marca 1998 r., II UKN 570/97, OSNAPiUS 1999 nr 6, poz. 213; z dnia 22 marca 2001 r., II UKN 263/00, OSNAPiUS 2002 nr 22, poz. 553; z dnia 28 kwietnia 2010 r., I UK 339/09, LEX nr 607444), to uznanie w opisanej sytuacji, że ubezpieczony wykonywał „zwykłą” pracę górniczą w żadnym razie nie może być zatem uznane za kwalifikowane naruszenie art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach, zwłaszcza że – jak zostało to już wcześniej podniesione – skarżący próbuje uzasadnić tezę o naruszeniu tego przepisu, posługując się w tym celu wykładnią art. 50d ust. 1 pkt 1 powołanej ustawy, regulującego jednak pracę górniczą zaliczaną w wymiarze półtorakrotnym, a nie pracę górniczą, o której mowa w art. 50c ust. 1 pkt 4 tej ustawy.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, że skarżący nie wykazał potrzeby poddania jego skargi kasacyjnej merytorycznemu rozpoznaniu ze względu na oczywistą zasadność tego środka zaskarżenia. Dlatego, opierając się na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., orzekł jak w sentencji postanowienia.